

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Dlaczego nauka nie chce służyć gospodarce?

Sądzę nawet, że nadmierne zwiększanie nakładów budżetowych w tym okresie, przy istniejącym systemie oceny jednostek naukowych oraz sposobie ich finansowania, byłoby nieefektywne i wykorzystane do finansowania prac obojętnych dla rozwoju naszej gospodarki. Bowiernie szczegółowa wiedza o otaczających nas zjawiskach, o sposobie rozwiązywania problemów gospodarczych, nie gwarantuje dopływu innowacyjnych rozwiązań dla naszej gospodarki.

W wielu przypadkach wysoki poziom formalny wiedzy polskich naukowców wspomagany jest dobrą znajomością rozwiązań stosowanych w gospodarce zagranicznej. Liczne wyjazdy zagraniczne i staże naukowe podnoszą wiedzę naszych wykładowców uniwersyteckich w tym zakresie. To teoretycznie powinno doprowadzić do właściwego planowania własnych prac badawczych, prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych pod kątem dalszego ich wykorzystania w przemyśle. Jednakże liberalny system rozliczania nakładów na naukę powoduje, że prowadzi się głównie prace teoretyczne, niekomercyjne, bez perspektyw na wdrożenie. Powstał samonapędzający się system, w którym specjaliści o bardzo wysokim poziomie formalnego wykształcenia prowadzą przez całe swoje naukowe życie wyłącznie badania o charakterze poznawczym, nigdy nie komercjalizując wyników swych badań. Teoria tworzy następną teorię, nie ma patentów, gospodarka ponosi koszty, ale brakuje jej innowacyjnych rozwiązań. W naszym instytucie wychodzimy z założenia, że w takim

systemie można kształcić humanistów, jednak w przypadku zawodów technicznych student powinien już w trakcie kształcenia mieć kontakt z opracowywaniem innowacyjnych rozwiązań, a przyszły pracodawca powinien otrzymać pełnowartościowego fachowca, gotowego również w firmie kreować innowacyjne technologie. Aby sprostać istniejącemu zapotrzebowaniu, w naszym instytucie dużą rangę przypisano kształceniu absolwentów szkół wyższych na poziomie studiów doktoranckich. Otrzymują oni wiedzę praktyczną związaną z proinnowacyjnością naszej gospodarki, głównie z otoczenia rolnictwa.

Polscy naukowcy, zwłaszcza fizycy, chemicy i matematycy, publikują wyniki swych prac w najlepszych światowych wydawnictwach. Przynosi to Polsce chwałę, ale należy pamiętać, że w ten sposób finansujemy rozwój najbogatszych światowych koncernów, bo tylko one obecnie mogą wykorzystać tę bardzo zaawansowaną wiedzę do rozwiązań komercyjnych. Polski przemysł, oparty na małych i średnich przedsiębiorstwach, ciągle jeszcze wymaga gotowych do wdrożenia innowacyjnych technologii. MŚP obecnie dobrze sobie radzą z pracami związanymi z procesem wdrożenia do produkcji nowych technologii, czy też nowych wyrobów, jednak nie posiadają własnych laboratoriów ani bazy badawczej, która wyniki badań teoretycznych pozwoliłaby przekształcać w gotowy produkt.

Opisana powyżej sytuacja spowodowała, że Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, rozwijając swoją bazę badawczą, dostosował ją do potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw pracujących w otoczeniu rolnictwa. Nasze prace i usługi badawcze polegają na opracowywaniu systemów produkcyjnych, technologii, doskonaleniu urządzeń oraz na pomocy przy wprowadzaniu gotowych wyrobów do obrotu handlowego. Dlatego produkty doskonalone przy współpracy z IBMER posiadają komplet dokumentów certyfikacyjnych związanych z oznaczeniem ich znakami bezpieczeństwa, a w przypadku pojazdów i ciągników rolniczych - świadectwa homologacyjne, które umożliwiają legalne wprowadzanie wyrobów na rynek. Należy zauważyć, że wiele firm wprowadza na polski rynek urządzenia bez wymaganych deklaracji zgodności wyrobu z dyrektywami dotyczącymi bezpieczeństwa, a często deklaracja wystawiana jest bez potwierdzonej odpowiednimi badaniami oceny zagrożeń i bez badania dokumentacji. Firmy w sposób bezwzględny wykorzystują istniejące w Polsce luki w systemie kontroli i nadzoru handlu. Ta sytuacja powoduje nadmierną wypadkowość powodowaną wprowadzaniem urządzeń i maszyn nie spełniających warunków bezpieczeństwa. Ten poważny problem, który można rozwiązać tylko poprzez kompleksowe podejście już na etapie badań innowacyjnych, niestety, nie jest uwzględniany w przedstawianych nam coraz to nowych pomysłach na reformowanie naszej nauki. Więcej, prowadzenie badań w tym zakresie oraz utrzymanie statusu potrzebnych do tego celu laboratoriów certyfikacyjnych i homologacyjnych przez wielu przedstawicieli nauki jest niedoceniane i lekceważone. Mimo, że utrzymanie statusu takich laboratoriów podlega ocenie międzynarodowej, wymaga prowadzenia badań naukowych na najwyższym poziomie, a utrzymanie niezbędnej bazy laboratoryjnej jest niezwykle kosztowne. Przyczyna takiego traktowania jest jedna; uczelnie wyższe oraz PAN nie mają tutaj żadnego udziału, a to ich reprezentanci w Radzie Nauki kształtują parametry oceny. Dla współpracy nauki z gospodarką, zwłaszcza takich jednostek jak IBMER, również bardzo niekorzystne jest usunięcie z oceny parametrycznej punktacji za realizację umów wieloletnich z jednostkami gospodarczymi. Psuje to bowiem prawdziwy obraz kontaktów naszej nauki z przemysłem i w dalszej perspektywie doprowadzi do rezygnacji z utrzymywania potrzebnych przemysłowi laboratoriów. Po co bowiem ponosić wysokie koszty na utrzymanie ich statusu, skoro łatwiej żyć z publikacji w wysoko notowanych czasopismach? Ich punktacja w ocenie parametrycznej jest w mojej ocenie przynajmniej trzykrotnie przeszacowana. Jest to więc jeszcze jeden hamulec zniechęcający naukowców do efektywnej współpracy z przemysłem. Podsumowując, można by demagogicznie stwierdzić, że przecież wszystkie badania są innowacyjne. Niestety, nie wszystkie służą wdrażaniu innowacji. Zwłaszcza te, które są prowadzone w jednostkach o nieprzystosowanym do wdrażania systemie organizacyjnym i nie posiadających kadry przygotowanej do

komercjalizowania wyników badań. Dlatego, moim zdaniem, obecnie przy reformowaniu naszego systemu należy zadbać, aby odpowiedzialności za innowacyjność nie powierzyć tym jednostkom, które nigdy nie miały w tym zakresie sukcesów.

Jednak mimo tej niekorzystnej, utrzymującej się już 15 lat, sytuacji dla działalności jbr-ów IBMER utrzymał uprawnienia:

- do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego nauk rolniczych z zakresu inżynierii rolniczej
- do wydawania certyfikatów bezpieczeństwa maszyn i urządzeń rolniczych
- do badania maszyn i urządzeń rolniczych w ramach obowiązkowej certyfikacji bezpieczeństwa
- do badań homologacyjnych pojazdów wszystkich kategorii (w tym według dyrektyw 74/150/EWG i 2003/37/WE) oraz prowadzenia kontroli zgodności produkcji w tym zakresie □ do badań homologacyjnych typu przedmiotu wyposażenia lub części pojazdu według dyrektyw 74/151/EWG, 74/152/EWG, 74/346/EWG, 74/347/EWG, 75/321/EWG, 76/432/EWG, 76/763/EWG, 77/311/EWG, 77/536/EWG, 77/537/EWG, 78/933/EWG, 79/533/EWG, 79/622/EWG, 80/720/EWG, 86/297/EWG, 86/298/EWG, 86/415/EWG, 86/402/EWG, 89/173/EWG (Załączniki I, II, V, VI) oraz prowadzenia kontroli zgodności produkcji w tym zakresie
- do badań homologacyjnych typu przedmiotu wyposażenia lub części pojazdu według Regulaminów EKG ONZ nr 71, 86 oraz prowadzenia kontroli zgodności produkcji w tym zakresie
- do badań według metodyki OECD, dotyczących ciągników rolniczych
- do badania i certyfikacji maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego w trybie dobrowolnym
- do badań ciągników i kabin zgodnie z oficjalnymi kodami OECD
- do wydawania atestów na materiały, elementy i konstrukcje budowlane dla budownictwa rolniczego
- do pełnienia funkcji Jednostki Kontrolującej w zakresie urządzeń do pozyskiwania mleka i termicznej obróbki produktów mleczarskich.

Statutowym celem IBMER jest opracowywanie naukowych podstaw rozwoju mechanizacji i energetyzacji rolnictwa oraz budownictwa rolniczego. Prace w tym zakresie powinny służyć rozwojowi szeroko rozumianej infrastruktury koniecznej do prawidłowego funkcjonowania terenów wiejskich.

Instytut nasz jest również rzecznikiem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie oceny i homologacji maszyn rolniczych, pełni funkcję branżowego ośrodka informacji naukowo-technicznej oraz ośrodka normalizacji.

Dotychczasowa działalność IBMER dotyczyła konsolidacji badań wokół wybranych celów oraz zajęcia stabilnej i liczącej się pozycji w Europejskiej Przestrzeni Badawczej (ERA). Dla lepszego planowania badań i w celu poprawienia współpracy z liczącymi się w inżynierii rolniczej badaczami prowadziliśmy z nimi aktywną współpracę w ramach zorganizowanych przez nas Międzynarodowych Sieci Naukowych i naszego Centrum Doskonałości. Mamy jednak świadomość, że aby zapewnić sobie wpływ na trwałą i konkurencyjny rozwój gospodarczy oraz wysoką pozycję wśród placówek naukowych tworzących ERA powinniśmy ciągle poszukiwać nowych rozwiązań i wytyczyć właściwe dla naszego instytutu miejsce wśród organizacji nie tylko naukowych, ale również gospodarczych. Rozpoczęta w 2006 r. restrukturyzacja IBMER spowodowała, że mimo niekorzystnych warunków finansowania jbr-ów, nasz instytut wspiera i oddziałuje na rozwój firm w rolnictwie i jego otoczeniu na różne sposoby.

Zmiany związane z transformacją pogłębiły zróżnicowanie poziomu rozwoju w poszczególnych regionach kraju. Są regiony o dużej dynamice rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w sektorze MSP,

w których wskaźnik liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców przekracza 32 oraz regiony, w których liczba podmiotów gospodarczych maleje i w których ubywa miejsc pracy. W gorszej sytuacji są regiony o dużym rozdrobnieniu gospodarstw rolniczych i te, w których wcześniej skupione były gospodarstwa PGR. Dlatego nasza dotychczasowa działalność innowacyjna dotyczyła głównie tych terenów. Problemy z szybkim wdrażaniem naszych rozwiązań innowacyjnych są związane z brakiem pieniędzy na innowacje w sektorze MŚP oraz w gospodarstwach rolniczych. Występuje pod tym względem duże zróżnicowanie regionalne w odsetku firm ponoszących nakłady na innowacje. Tylko około 30 % firm jest w stanie przeznaczyć środki finansowe na ten cel. Lepsza sytuacja jest w firmach dużych (powyżej 250 pracowników), a najgorsza w małych, zatrudniających poniżej 50 osób. W polskich firmach średniej wielkości wskaźnik innowacyjności jest dwukrotnie niższy niż średnio w krajach UE. Ponieważ najmniej innowacyjne są przedsiębiorstwa małe i średnie, one przede wszystkim i gospodarstwa rolne są obiektem naszych wdrożeń. Wdrożenia IBMER u rozproszonych odbiorców, jakimi są gospodarstwa rolne, umożliwiły w okresie transformacji efektywną modernizację produkcji. Dotyczyły one w dużym stopniu gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą. Rozpropagowano nowe techniki utrzymania zwierząt oraz nowe formy budownictwa inwentarskiego w zakresie chowu świń i bydła. Nasi specjaliści eliminowali również błędy popełniane przez specjalistyczne firmy zajmujące się instalacją i eksploatacją nowoczesnej aparatury udojowej. Eliminowano błędy nie tylko zagrażające czystości mleka, ale również zagrażające życiu i zdrowiu zwierząt. Przez ponad 10 lat przeszło 200 serwisantów urządzeń udojowych było przeszkolonych przez naszą jednostkę i działało na podstawie naszego upoważnienia, posługując się aparaturą kontrolno-pomiarową sprawdzaną okresowo w naszym laboratorium.

[Andrzej Myczko](#)

Ukazał się nowy, marcowy (SN 3/08) numer miesięcznika publicystycznego Sprawy Nauki, a w nim m.in. wywiady: z prof. Tadeuszem Kowalikiem o postawach elit wobec przemian ustrojowych, z prof. Tadeuszem Pilchem o rysujących się problemach z imigrantami w Polsce, z prof. Jerzym Gąssowskim na temat sztuki człowieka prehistorycznego. Ponadto - refleksje prof. Wiesława Sztumskiego o religii i nauce, prof. Andrzeja Myczki o wdrożeniach, wyniki kontroli w PAN, felietony i inne, niemniej interesujące teksty.

Zapraszamy do prenumeraty i życzymy ciekawej lektury także na naszej nowej stronie internetowej www.sprawynauki.edu.pl. Pismo w wersji drukowanej dostępne jest jedynie w prenumeracie (96 zł rocznie).

Zamówienia na prenumeratę (z upoważnieniem do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy) można przesyłać na adres:

Klonowicza 2/60

01-228 Warszawa

faxem:022-211-31-46 lub e-mailem:alema@op.pl, alema@wp.pl

<http://laboratoria.net/home/11266.html>

Informacje dnia: [Rak nie czeka, liczy się czas](#) [Gdy róża nie pachnie COVID-19 jako choroba zawodowa](#) [Dzisiaj pierwszy dzień astronomicznego lata](#) [Związki zanieczyszczające środowisko mogą powodować nadciśnienie](#) [Zakażenie Omikronem nie chroni przed kolejnym podtypem](#) [Rak nie czeka.](#)

[liczy się czas Gdy róża nie pachnie COVID-19 jako choroba zawodowa Dziś pierwszy dzień astronomicznego lata Związki zanieczyszczające środowisko mogą powodować nadciśnienie Zakażenie Omikronem nie chroni przed kolejnym podtypem Rak nie czeka, liczy się czas Gdy róża nie pachnie COVID-19 jako choroba zawodowa Dziś pierwszy dzień astronomicznego lata Związki zanieczyszczające środowisko mogą powodować nadciśnienie Zakażenie Omikronem nie chroni przed kolejnym podtypem](#)

Partnerzy